

NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO
ZIEMI ZABORSKIEJ

Sytuacja powodziowa na Wileńszczyźnie

Wieś odcięta od świata

Wilno. 20. 3. PAT.

Wczoraj o godz. 17.20 ruszyła — Dźwina. W Dźwinie sformował się zator na przestrzeni 200 m. Poziom wody wynosi 6.54 m.

Na Wilii najwyższy stan wody w dniu wczorajszym wynosił 5.54 m. Zator lodowy, jaki utworzył się koło m. Przewozy, w górę od Michaliszek, ruszył w nocy i spłynął, nie wyrządzając szkód.

Dolny i średni bieg Wilii jest zupełnie wolny od lodu. Pokrywa lodowa znajduje się na razie tylko w górnym biegu rzeki. Wszystkie dopływy Wilii są zupełnie wolne od lodu. Stan wody na dopływach nie podnosi się.

Postaw donoszą, że na skutek znacznego odciepnięcia się, przepływająca przez gminę Postawską rzeka Mława

diołka wystąpiła z brzegów, zalewając znaczne tereny około wsi Kózki Małe. Wieś została zupełnie odcięta

Dyktator Włoch

w Afryce Północnej

Mussolini zwiedza Libię

Tinopolis 20. 3. PAT.

Mussolini opuścił wczoraj pałac rządowy o 8-mej rano i udał się na zwiedzenie komisyj Fara i Avia. Następnie przebył samochodem w towarzystwie marszałka Balbo i w otoczeniu całej świty ostatni odcinek autostrady translibijskiej, prowadzący do granicy Tunisu. Popołudniu Mussolini odwiedził miejscowość Zuara,

lecz położona nawzgorzu nie została zalana. Niebezpieczeństwo dla życia i mienia ludzkiego w chwili obecnej nie zagraża, a także nie zachodzi potrzeba ewakuowania ludności. W ciągu ostatniej nocy woda opadła o 30 cm.

późnym wieczorem przybył do Sabraka, gdzie był obecny na przedstawienu „króla Edypa” w odbudowanym starym teatrze rzymskim. Późnym wieczorem Mussolini powrócił do Tripolisu.

Tripolis 20. 3. PAT.

W czwartek o godz. 19-tej Mussolini udzielił w pałacu rządowym zbiorowej audiencji 52 dziennikarom z granicznym, reprezentującym 22 państwa. Korespondenci wyrazili wobec szefa rządu włoskiego swą wdzięczność za okazaną im w czasie podróży gościnność oraz swój podziw dla ogromu dzieła cywilizacyjnego, dokonanego przez Włochów w Afryce. Mussolini w odpowiedzi podkreślił pokojowy charakter pracy włoskiej dla postępu i rozwoju Libii.

68 nauczycielek zginęło w New London

Nowy Jork 20. 3. PAT.

Specjalny wysłannik „New York Herald Tribune” donosi, że liczba ofiar katastrofy w New London, jest wyższa niż przypuszczano. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 473 trupy m. in. zginęło 68 nauczycielek, które starały się ratować dzieci.

Wielka powódź na Łotwie

Ryga 20. 3. PAT.

Z Kowna donoszą o wielkiej powodzi w okolicy m. Smaltenki, — gdzie woda na Niemnie podniosła się o 5 m. ponad poziom normalny. Woda przeszła ponad wałami ochronnymi i zaczęła zalewać miasteczko. Od 80 lat nie pamiętają tak wielkiego wylewu Niemna, który spowodował już straty na sumę około pół miliona litrów. W Zumbanku (80 klm. od Kowna) Niemien zalał miasteczko. Woda dochodziła do okien parteru.

Wybuch kotła spowodował śmierć dwóch osób

Berlin 20. 3. PAT.

W dzielnicy Wilhelmsdorf wybuchł wczoraj w południe kocioł w twórnictwie perfum i wyrobów lekarskich. Eksplozja zniszczyła 3 hale fabryczne. Dwie osoby zostały zabite w tym 15-letnia dziewczynka. Dwie dalsze osoby zostały ciężko ranne.

Krwawy napad

zbiórów niemieckich na bank

Broniacy mienia społecznego, Polak Lemkowski zabity, żona jego ciężko ranna

Berlin 20. 3. PAT.

W Pierzchłowicach (pow. sztumski na Powiślu — Prusy Wschodnie) kilku zamaskowanych młodych bandytów napadło na dom 42-letniego Polaka Lemkowskiego, w którym mieści się lokal najstarszej w Niemczech polskiej spółdzielni kredytowej i Oszczędnościowej „Bank”. Bandyci steroryzowali bronią mieszkalców domu, zasypując również sąsiadów, nadbiegających z pomocą, salwą wystrzałów.

Kiedy nareszcie zdołano dostać się do domu, bandyci zbiegli.

Lemkowskiego znaleziono zabitego, żonę jego ciężko ranną odwieziono do szpitala. Lemkowski do ostatka bronił kluczy od kasy, za co zapłacił życiem.

Bandyci ulotnili się, nie dokonawszy rabunku. Ludność polska na Powiślu traci w zamordowanym, dzielnego Polaka i przywódcę. Lemkowski osierocił 3 synów w wieku od 5 do 10 lat.

Znany komunista

morderca padł od kuli posterunkowego

Dubno 20. 3. PAT.

W roku 1935 został zabity starszy posterunkowy Biernacki z posterunku PP. w Warkowiczach w pow. dubieńskim. Zabójcą jego, znany terrorysta komunistyczny Stefan Antoniuk, po dokonaniu zabójstwa zbiegł i, mimo poszukiwań, nie został ujęty.

Dopiero w dniu 18. marca posterunek w Warkowiczach otrzymał informację, że Antoniuk przebywa w

domu Charytona Maneluka we wsi Młodawa Włoszczańska. Dla ujęcia został wysłany patrol policyjny, który wkroczywszy do mieszkanka, gdzie ukrywał się Antoniuk, został powitany strzałami. Wówczas policjanci użyli broni palnej, w wyniku czego Antoniuk został zabity.

Jednocześnie został ciężko ranny brat właściciela domu Włodzimierz Maneluk, który również jest znany komunistą.

Ataki czerwonych pod Madrytem odparte

Naval Carnero 20. 3. PAT.

Wysłannik Havasa donosi, że wojska rządowe atakowały onegdaj w ciągu 6 godzin pozycje powstańcze w mieście uniwersyteckim. Milicjanci nie zdołali jednak dotrzeć ani na chwilę do okopów powstańczych.

Po stronie wojsk rządowych było zgóra 300 zabitych i bardzo wielu rannych.

Na pozostałych odcinkach frontu madryckiego i na odcinku Jarama nie zaszło nic godnego uwagi.

Sowiecka akcja bezbożnicza przeciw światu Wielkiejnocy

Moskwa. Zgodnie z instrukcją centralnego komitetu związku bezbożników w Sowietach poczynając od 1 marca na terenie całego Związku Sowieckiego prowadzona jest energiczna kampania przeciw obchodowi — świat Wielkiejnocy. W ciągu Wiel-

kiego Tygodnia mają być zorganizowane pochody bezbożników, w których powinni wziąć udział przedstawiciele wszystkich członków młodzieży komunistycznej. „Czerwonych pionierów” i dzieci komunistyczne.

Procesje religijne na Wielkanoc wszędzie z wyjątkiem Moskwy, Leningradu, Kijowa i Charkowa, zostały zakazane.

Nie będzie już groźnych niespodzianek

na Wiśle pomorskiej

Toruń. Sytuacja na Wiśle nie grozi już żadnymi niespodziankami. Woda w Toruniu po przepłynięciu fali kulminacyjnej przy stanie około 5 metrów zwolna opada. Nie natrafiając na żadne przeszkody fala kulminacyjna spływa w dół. Na nizinach świeckich, gdzie były zalane pola, woda wraca obecnie do karyta rzeki.

Daleko groźniej przedstawia się jednak sytuacja na terenach przybrzeżnych powyżej Torunia, gdzie Wisła rozlała szeroko po polach i łą-

kach.

Przy ujściu Wisły do morza na terenie gdańskim kra płynie na przestrzeni 6 klm. Stan wody w tych okolicach jest bardzo wysoki.

Również wezbrały znacznie wody wszystkich innych rzek i strum. na Kaszubach i Ziemi Gdańskiej. Rzeka Radunia zalała łąki pod Pruszczem a pod św. Wojciechem i Napolemem wystąpiła z brzegów. Naogół jednak nie ma obawy o niebezpieczeństwo powodzi.

Negus żąda śledztwa w sprawie rozstrzelania rasa Desty

Londyn 20. 3. — Haile Selassie wystosował ze swej siedziby angielskiej w Bath telegram do Lorda Ntrodów w którym domaga się zwołania komisji śledczej celem zbadania represji, zastosowanych przez władze włoskie po zamachu na marsz. Grazianego.

B. negus potępia egzekucję rasa Desty i innych przywódców abisyńskich, wziętych do niewoli przez Włochów oraz krwawe represje wobec ludności.

Ignacy Paderewski zdrowszy

Morges 20. 3.

Jak się dowiaduje korespondent „United Press” stan zdrowia Ignacego Paderewskiego nie budzi już poważniejszych obaw.

Jak wiadomo sędziwy mistrz w ostatnich dniach poważnie zachorował.

Zajścia antyżydowskie w Lwowie

Lwów, 20. 3.

W związku z antyżydowskimi wystąpieniami młodzieży akademickiej — zdarzyły się również wystąpienia młodzieży na ulicach miasta.

Wybito szyby w żydowskim domu akademickim, a nadto pobito po szczególnych przechodniów o wyglądzie żydowskim. Pogotowie ratunkowe opatrzyło dwie osoby, kontuzjowane poważnie.

Zamach na Hitlera

Paryż 20. 3. tel. wł.

„Information” z wszelkimi zastrzeżeniami, podaje z Berlina sensacyjną pogłoskę, jakby w ciągu ostatnich kilku dni dokonano trzech zamachów na osobę Hitlera. Kanclerz Rzeszy ma być lekko ranny.

W związku z tymi zamachami zostawiać ma zwolnienie kapit. Ratten-Hubera ze stanowiska szefa Gestapo w Berchtesgaden.

Drzazgi

Ostatnio obchodziliśmy dwie uroczystości o charakterze narodowym. Dla zmanifestowania ważności i wielkości tych dni, wszystkie domy (miały przynajmniej być) flagowane. Zarząd Miejski wydał nawet od powiednie zarządzenie. Magistrat naturalnie też uflagowano, ale czym — chorągwią, która niema chyba nic wspólnego z reprezentacyjnym wyglądem i pamiętając — zapewne jeszcze dawne dobre czasy. A możeby się w nowym budżecie znalazło z 50 zł. na nową flagę?

Dumą napawa każdego Chojniczanie to, że pochodzi on z miasta, które w całej Polsce cieszy się opinią pioniera pięknego sportu żeglarskiego.

Istnieje tu przecież najstarszy klub żeglarski w Polsce, mający swą przystań nad jeziorem charzykowskim. Istnieje tam cały szereg nieruchoomości własnością klubu, które choć w szczupłych ramach zaspakajają potrzeby wycieczkowiczów i sportów. Bolączką jednak jest brak odpowiedniej szopy dla przechowywania kajaków, gdyż liczba ich powiększa się z roku na rok. Ostatnio klub otrzymał pewną sumę z P. U. W. F. na budowę tejże szopy. Ale gdzie poszły te pieniądze? Oddano je wierzytelności klubowi, w dodatku — członka zarządu. Czyż wierzytelność miała jeszcze parę miesięcy czasu? Szona na pewno przyniosłaby dochód, z którego można by pokryć pretenzję niejednego wierzytela.

Oszczędność... Oszczędności na każdym kroku. Oszczędza się na — świetle, bo chojniczanie nauczyli się chodzić po omacku.

Oszczędza się na pracach bezrobotnych, bo placacy podatki obywatele mogą na ulicach brodzić po kolana w błocie. Ulice wyglądają reprezentacyjnie, upiększają je bajory mniej sze lub większe. Trzeba oszczędzać bezrobotnych przepijających z nudy otrzymaną zasiłkę. Trzeba oszczędzać na reperacji domów, by otrzymać kawałek tynku w głowę albo strugę wody za kołnierz to nic — nie szkodzi. Ubezpieczalnia leczą przecież swych pacjentów bardzo oszczędnie. Oszczędność na lekarstwach i opiece lekarskiej musi być. Trzeba przecież oszczędzać sił lekarzy i aptekarzy. Mogliby się przeprocować, a ubezpieczalnia niema pieniędzy.

Jednym słowem wesoło! Niech żyje oszczędność!!!

KLIN.

W hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu



Zdjęcie przedstawia straż honorową u wejścia do Belwederu, zaciągniętą w dniu 19 marca. Na stopniach wieńce, złożone w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe

Okręgowa Sekcja Teatralna KPW. „Scena” w Toruniu

Wspólnym staraniem Okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Obwodu Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej odbędzie się w niedzielę dnia 21 marca br. o godz. 17.30 (5.30 popoł.) w sali Urbana w Chojnicach z okazji rozpoczęcia 18 roku odnowionej historii morskiej w Niepodległej Polsce **Wieczór Morski** o następującym programie:

1. Słowo wstępne wygłosi referent kulturalno - oświatowy KPW. Chojnice Wiktor Sarach.
2. „Polonez A-dur Chopina” wykona orkiestra KPW. Chojnice.
3. „Ave Mare Nostrum” (Edward Michalski) inscenizacja z recytacją mi zespołowym (motywy z „Kryształowej Zagłady” Zofii Zelskiej-Mrozickiej) wykona Okr. Sekcja Teatralna KPW. „Scena”.
4. „Hymn Bałtyku” Nowowiejskiego wykona chór KPW.
5. „Pancerne twórzmy czaty u morskich Polskich wrót” obraz sceniczny (Edward Michalski) wykona Okr. Sekcja Teatr. „Scena”.
6. Uwertura „Orfeusz w Piekło” Offenbacha wykona orkiestra KPW. Chojnice.
7. „Marynarze” dialog morskie (urywki z „Portów i marynarzy” Janusza Makarezyka. Inscenizacja Edwarda Michalskiego, wykona Okr. Sekcja Teatr. KPW. „Scena”.

Wstęp na Akademię bezpłatny. Dobrowolne datki na F. O. M. przyjmowane będą z wdzięcznością. Na powyższą imprezę zaprasza Komitet miejscowy.

Komunikat Izby Rzemieślniczej.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu podaje do wiadomości, że tegoroczne Targi Poznańskie połączone z Ogólnopolskimi Targami Rzemieślniczymi odbędą się w czasie od 2 do 9 maja. Rzemiosło Województwa Pomorskiego bierze udział w targach w ramach w stoisku zbiorowym, urządzonym przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu. Przez cały czas trwania targów obecny będzie w stoisku zbiorowym specjalny kierownik który

zainteresowanym udzielać będzie na żądanie informacji odnośnie do produkcji firm reprezentowanych na stoisku. Koszta udziału są przystępne, gdyż 1 m. kw. kosztuje tylko 5 zł. Transport eksponatów korzystać będzie z ulgowej opłaty.

Wszelkie informacje, formularze zgłoszeń itp. otrzymać można w biurze Izby Rzemieślniczej w Toruniu ul. św. Katarzyny 9-11. Termin zgłoszenia upływa z dniem 31 marca — 1937 roku. —

RUCH STOWARZYSZEN

Związek Zawodowy Rolników R.P. oddział w Chojnicach

zaprasza wszystkich swych członków na zebranie informacyjne jakie odbędzie się w sobotę dnia 20 marca rb. w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach

Zarząd

Towarzystwo Hod. Drobiu i Goł. Poctowych „Goniec” w Chojnicach

Walne zebranie odbędzie się dnia 3. 4. 37 o godz. 20-tej w lokalu p. Engla.

O punktualne przybycie wszystkich członków prosi.

Zarząd

Zebranie organizacyjne organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa. Dowiadujemy się, że ustalony został plan organizacyjnych Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego na najbliższy okres. Plan ten przedstawia się następująco:

W dniu 4-ym kwietnia rb. zebranie organizacyjne w Krakowie.

W dniu 5-ym kwietnia rb. — zebranie organizacyjne w Gdyni.

W dniu 7-ym kwietnia rb. — zebranie organizacyjne we Lwowie.

W dniu 8-ym kwietnia rb. — zebranie organizacyjne w Tarnopolu.

W dniu 9-ym kwietnia rb. — zebranie organizacyjne w Stanisławowie.

Na wszystkie zebrania przybędą z Warszawy delegaci prezydium Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniach będą reprezentowane wszystkie warstwy ludności miejskiej.

Serca w niewoli

NAPISAL Jerzy Nagórski

35)

Po kilkunastu minutach oba oddziały policyjne, sprowadzonymi z Czerwonego Boru bryczkami i końmi puściły się w pogoń za bandą Orlika, drogą na Juchnowicze.

Chrapowiecki ochłonawszy teraz nieco z pierwszego wrażenia, odechcał do posterunku. Obawiając się nagany i kompromitacji, postanowił nie telefonować nigdzie, a nawet nie meldować do powiatu do chwili ujęcia bandy, w co niezachwianie wierzył.

Ledwie jednak znalazł się w kancelarii, dyżurny policjant zameldował mu nową niespodziankę, przekreślającą wszystkie jego obliczenia.

Na kilka minut przed jego przybyciem do posterunku przyjechał tam jakiś wieśniak, cały we krwi, na wozie zbroczonym krwią, trupio blade, zdyszany i zawiadomił, że przed dwoma godzinami napadli nań jacyś ludzie, obrabowali go i zapewne byłoby zabili, gdyby nie to, że przeżalone konie poniosły, ratując w ten

sposób swego właściciela od niechybnej śmierci.

— Napadł miał miejsce na drodze na Zahorodzie — kończył swój meldunek policjant.

— Gdzie? — wrzasnął Chrapowiecki, chwytając się za głowę.

Zrazu nie miał wprost sił, by osobście wyjechać wprowadzonego do kancelarii chłopca. Jednak sam wygląd ociekającego krwią i śmiertelnie przerażonego człowieka, utwierdzał go w przekonaniu, że napewno był on ofiarą napadu Orlikowych ludzi.

Należało teraz cofnąć jak najprędzej pościg i skierować go na nową drogę.

Wydanie tych zarządzeń nastąpiło błyskawicznie i w ciągu kilku minut drogą na Juchnowicze mknęło dwu gońców. Spełnili polecenie do brzo, zwracając pościg i kierując go na nową drogę.

Chyba nie trudno czytelnikowi domyślić się, że Orlik, któremu zale-

żało na skierowaniu pogoń na złą drogę, obmyślił cały fortel z tym człowiekiem, wysmarowanym krwią kurczaka.

Gdy na posterunku podniósł się gwałt, wieśniak ów znikł. Nie zauważono, jak wydostał się na drogę, jak tam przebiegał się w świeże ubranie, jak po godzinie ruszył w ślad za gońcami Chrapowieckiego.

Człowiekiem tym był Stefan Orlik.

ROZDZIAŁ IX. Anglik Wilson.

Dzień był ponury i dżysty. Pociąg zdrażający z Pińska do Brześcia nad Bugiem minął właśnie Janów, mknąc szybko wśród pól i równin, zaciągniętych siatką drobnego deszczu, melancholijnie tłułącego o szczyby.

W jednym z przedziałów pierwszej klasy prowadziło żywą rozmowę trzech panów, którzy spotkali się wprawdzie dopiero w tym przedziale, zdążyli się jednak poznać i znaleźć wspólny, interesujący wszystkich temat. W średnim wieku major-lekarz w mundurze i młody, elegancki, wytwornie ubrany człowiek, jak się potem w rozmowie okazało — inżynier, z zaciekawieniem słuchał tego, co mówił ich towarzysz podróży — typowy Anglik z karykatury — w szerokich kratkowanych spodniach, takiej samej marynarcie

sportowej z nierozłączną fajką, której nawet w czasie opowiadania nie odejmował od ust. Ponieważ Anglik nie znał języka polskiego, rozmowa toczyła się po niemiecku, którym cała trójka podróżnych władała doskonale.

Anglik, zapalony entuzjasta polowań, na które przyjeżdżał podobno na Polesie jeszcze w czasach przedwojennych, żywo opowiadał o swych tegorocznych wrażeniach i przygodach. Nie zrezygnował z przyjazdu mimo alarmujących wiadomości o bandach dywersantów.

Z kolei rozmowa potoczyła się właśnie na temat band dywersyjnych, które nagle porównywał z bandami, grasującymi na odległych przedmieściach Londynu, czy Paryża. Stwierdził jednak, że dywersanci są bardziej niepraktyczni, niż przestępcy angielscy. Polscy złodzieje, zdobywszy jakieś olbrzymie nawet pieniądze, trwonią je na hulankach, tymczasem bandyci angielscy, czy francuscy nawet po najmnijszym „sukcesie” i uzyskaniu gotówki, lokują ją praktycznie w składach czy nieruchomościach, stając się rentierami obywatelami.

Młody inżynier odezwał się z usmiechem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Moskwa na rozdrożu

Sowieckie życie polityczne toczy się obecnie pod znakiem rewelacyjnych uchwał plenarnego posiedzenia CK. wszechzwiązkowej partii komunistycznej powziętych w ostatnich dniach lutego i będących przedmiotem olbrzymiego zainteresowania w kręgach politycznych Moskwy. Uchwały te powzięte pod dłuższej kłudniowej dyskusji, w której zabierał głos również Stalin, stanowią niewątpliwie zwrot, w sowieckiej polityce wewnętrznej.

Najbardziej istotną częścią tych uchwał jest zarządzenie tajnych wyborów wszystkich komitetów partyjnych na całym obszarze ZSSR.

Dotychczas partia komunistyczna nie знаła wyborów tajnych, a członkowie komitetów wybierani byli przez akklamację, wskutek czego zazwyczaj wybory te sprowadzały się do pustej formalności, ponieważ kandydatów wyznaczono z góry. — Członkowie partii nie mogli wyrazić swych zastrzeżeń do tej lub innej na rzucanej z góry kandydatury w otwartym głosowaniu. Obecnie wprowadzono w partii komunistycznej, tajne głosowanie, co stanowi rewelacyjną innowację w praktyce sowieckiej.

Drużga część powziętych w końcu lutego rezolucyj CK wszechzwiązkowej partii komunistycznej poddaje druzgocącej krytyce dotychczasową działalność władz partyjnych, zarzucając większości działaczy partyjnych zarozumiałość, brak wyczucia nastrojów mas, biurokracizm i nieudolność kierowania masami. Zbiurokratyzowanie partii komunistycznej sprawiło, iż komunistyczne organizacje straciły swoje wpływy nawet w tych środowiskach, które według proletariackiego ustroju najbardziej są uprzywilejowane i zainteresowane w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Sowietach. O tym dosadnie mówi członek Politbiuro Żdanow, zaznaczając, że w Sowietach utworzył się znaczny rezerwuuar niezadowolonych i że winę za to ponoszą kierownicy partyni, którzy nie poświęcali należytej uwagi zagadnieniu politycznego opanowania mas.

Należało więc szukać wyjścia z trudnej sytuacji wewnętrznej i stworzyć najmniej bolesne możliwości wyładowania tego niezadowolenia, o którym mówił Żdanow. To ma na celu zarządzenie tajnych wyborów komitetów partyjnych, które odbywać się będą aż do dnia 20 maja br. Już na drugi dzień po uchwaleniu tych rezolucyj przez CK, partii wyłoniło się zagadnienie techniki tych wyborów.

Liczne organizacje prowincjonalne zaczęły interpelować Moskwę co do sposobu przeprowadzenia tajnych wyborów w partii. Wówczas w Moskwie zdano sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które może zaistnieć w razie gdyby tajne wybory zostały przeprowadzone w całej pełni. Liczne żywioły opozycyjne mogłyby skorzystać z tajnych wyborów i opanować kierownicze organy rządzące w Rosji partii komunistycznej. To też już bezpośrednio po zarządzeniu tajnych wyborów wydano szereg uzupełniających wyjaśnień w tej sprawie. A więc przede wszystkim tajność wyborów nie rozciąga się na zgłaszanie kandydatur.

Wyborcy partyni nie mogą z własnej inicjatywy wysuwać swoich kandydatów w drodze anonimowego zgłaszania ich. Prawo wystawiania kandydatur zastrzega sobie kierownictwo partyjne, a więc generalny sekretariat partii w Moskwie oraz krajowe sekretariaty w poszczególnych republikach sowieckich. — Najważniejszą więc częścią aktu wyborczego odbędzie się pod wpływem obecnych władz partyjnych ze Stalinem na czele. Tajność wyborów obejmuje jedynie sam akt głosowania na z góry wystawionych kandydatów. Można już dzisiaj przewidywać wynik tych tajnych wyborów w par-

Zydom w Polsce jest najgorzej

Tak twierdzi profesor żydowski Bernhard

W Paryżu odbył się odczyt profesora Bernharda, członka Egzekutywy Żydowskiego Kongresu Światowego, na temat:

„Znaczenie światowe prześladowań polskich żydów“.

Prof. Bernhard, ilustrował ze światowego punktu widzenia, to, co się obecnie dzieje żydom w Polsce. Jest to wiele fatalniejsze od tego, co uczyniono żydom w Niemczech. W Polsce bowiem jest śmiertelnie zagrożonych w swojej egzystencji ponad trzy miliony żydów.

Ażeby sobie zdać sprawę z następstw tego położenia żydów w Polsce należy wziąć pod uwagę że żydzi tworzą główny rezerwuuar dla żydostwa światowego.

Prof. Bernhard polemizował z tezą min. spraw zagranicznych Becka w sprawie skierowania żydów polskich do kolonii, twierdząc, iż meko me przeludnienie Polski żydami jest legenda (?) podobnie jak jest podobno legendą twierdzenia o nadmiarze żydów w Europie. Istotnie istnieje pewna konieczność emigracyjno-kolonizacyjna. Nie może ona jednak być założona wyłącznie do żydów, lecz równomiernie do wszystkich warstw ludności w Polsce(!)

Polska jest jeszcze jednym z największych krajów rolniczych, który do tej pory nie przeprowadził u siebie właściwej reformy rolnej. Na wsi jest 6 milionów bezrobotnych chłopów, którzy prą do miast. Tu napotyka się na żydów. Zagadnienie gospodarczej egzystencji żydów w Polsce staje się właściwie zagadnieniem gospodarczym całej Polski.

Sytuację zatem może zmienić tyl-

ko gruntowna reforma, zagadnień gospodarczych w Polsce. Stąd też dobroczynnością nie pomoże się wcale żydom w Polsce, potrzebna jest planowa i konstruktywna pomoc gospodarcza.“

Prof. Bernhard niech przyjmie do wiadomości, że my pouczeni żydowskich nie potrzebujemy. Kwestię żydowską rozwiążemy sami, zgodnie z interesem Narodu Polskiego, a nie żydowskiego!!!

Vendetta na sali sądowej

Zemsta za śmierć brata

W gmachu Sądu Grodzkiego w Wieluniu, podczas sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Kaliszu, na ławie oskarżonych zasiadł Eugeniusz Kozubek, leśniczy majątku Starzeni- ca. apow. wielunińskiego.

Kozubek oskarżony był o to, że w listopadzie 1936 r., w czasie obchodu rewiru leśnego postrzelił Franciszka Szafrana ze wsi Jodłowa który wskutek odniesionych ran zmarł.

Kozubek został skazany na jeden rok więzienia, przy czym wykona-

nie kary zawieszono mu na trzy lata.

Gdy Kozubek opuszczał salę sądową, w korytarzu sądu podbiegł do niego brat zabitego (Szafrana, Stanisław i strzelił doń z rewolweru raniąc go w plecy.

Rannego przewieziono do szpitala Stanisława Szafrana aresztowano pod zarzutem usiłowanego zabójstwa. Oświadczył on, że miał zamiar zabić Kozubka z zemsty za śmierć brata.



Wzamian za szpiegowanie kolegów miał otrzymać mature

Jeden z senatorów ujawnił z trybuny niebywały fakt. Oto — powiedział — w pewnej szkole średniej zgłosił się do jednego z uczniów wyładowca i zaproponował mu, żeby się podjął „inwigilowania“ (czyli po prostu szpiegowania) swoich kolegów w szkole i zapewnił go, że wzamian za to otrzyma świadectwo dojrzałości.

Ale nie koniec na tem. Dowiedział się o tym fakcie kurator szkolny, któ-

ry zgodnie ze swoim obowiązkiem — przeciwdziałał temu. W zamian za to wyłano na niego pełne kubły błota.

Tak mówił senacyjny senator. Czy ba można mu wierzyć? Ale czyż nie jest to straszne, że wprowadza się szpiegowstwo nawet do szkół? Że z młodego chłopca chce się zrobić Judasza, który za zapłatę w postaci świadectwa dojrzałości, ma donosić na swoich kolegów? (Ziel. Sztand.)

Urzednicy domagają się zniesienia biur personalnych

Warszawa (Ag. „Echo“) Na ostatnim Zjeździe Walnym S. U. P., odbytym w ub. niedzielę uchwalono następującą rezolucję:

„Mając na względzie że:

a) dotychczasowa polityka personalna w administracji państwowej prowadzona przez specjalnie do tego celu powołane Biura Personalne, daje częstokroć jak najgorsze wyniki co znajduje swój wyraz nie tyle w niezadowoleniu wśród rzesz pracowników państwowych, ale co gorsza wywołuje w społeczeństwie powszechne uzyskiwania i słuszną krytykę, skierowaną często niezastępowalną pod adresem ogółu pracowników,

b) system ten, przyczyniając się

z jednej strony do nadprodukcji młodych emerytów, nie stworzył z drugiej strony warunków sprzyjających dostępowi młodych wykwalifikowanych sił do administracji,

c) wreszcie dowolność w kwalifikowaniu personelu i protekcjonizm nie ustają, pomimo zarządzeń Pana Premiera —

Walny Zjazd Delegatów domaga się zniesienia Biur Personalnych i oddania polityki personalnej w ręce kierowników właściwych urzędów i władz i ścisłego przestrzegania obiektywnych zasad przy kwalifikowaniu personelu. W szczególności nie powinny być w żadnym razie pomijane kwalifikacje zawodowe.“

Wzrostem komunizmu. Wybrani będą ci kandydaci, na których zgodzi się — Stalin. Nie przyniesie to oczywiście żadnego wzmocnienia partii komunistycznej i nie usunie przyczyn — trwającego od kilku lat głębokiego przesilenia komunizmu w Rosji. Przyczyny te bowiem tkwią w olgar-chicznym ustroju państwa sowieckiego i partii komunistycznej, gdzie władza dyktatorska spoczywa w rękach Stalina i jego nielicznego otoczenia.

Wybory partyjne pomyślane — przez Stalina jako próbny balon po-

trzebny celem skontrolowania nastrojów mas nie spełniają swego zadania. A przecież Sowiety znajdują się w przededniu wprowadzenia w życie nowej konstytucji na podstawie której ma być wprowadzone tajne głosowanie również do wyższych organów władzy sowieckiej, mianowicie do t. zw. rady najwyższej Z. S. S. R. Tak więc w sowieckim życiu politycznym gromadzą się trudne do rozwiązania problemy i trudności, które mogą spowodować poważne komplikacje i wstrząsnąć olbrzymem Sowietów.

Katastrofalne zderzenie dreżyny z samochodem

Białogród 20. 3. tel. wł.

Na linii kolejowej Białogród - Se rajewo zderzyła się w tunelu dreżyna motorowa, na której znajdowało się dwóch urzędników kolejowych i pewien oficer żandarmerii z nadchodzącym pociągiem osobowym. Wszyscy trzej pasażerowie dreżyny ponieśli śmierć na miejscu.

Sen który się sprawdził

GOLUB — Mieszkaniec Golubia niejaki Kalinowski miał dziwne widzenie we śnie. Otóż śniło mu się, że widzi w mieszkaniu matki jego, zamieszkałej w Myśliwcu, wielki nieporządek oraz pobitą matkę. Kalinowski, będąc tem snem wielce zaniepokojony natychmiast udał się do Myśliwca. Mieszkanie matki było istotnie zniszczone, matka zaś jego leżała mocno pobita w łóżku. Okazało się, że matkę Kalinowskiego pobili służący Wojciech Kujda.

Masowe zatrucie gazem w kopalni

Londyn 20. 3. tel. wł.

Z miast Johannesburg w Afryce Południowej donoszą, iż w kopalni złota „Simmer Jack“ koło miasta Gernistown w pobliżu Johannesburg wydarzyła się straszna katastrofa żywiołowa. Nagły wybuch gazu spowodował ciężkie zatrucie gazem 40 Europejczyków i 250 tubylców. Zachodzi poważna obawa, że znaczna większość zatrutych poniesie śmierć.

Kino u dentysty

Pewien dentysta w Bostonie zajmujący się specjalnie leczeniem małych dzieci, urządził w swym gabinecie przyjąć kino, aby zabawić swych małych pacjentów, podczas dokonywania bolesnych zabiegów.

Pomysłowy dentysta wyświetla filmy wesołe, przeważnie rysunkowe i małe pacjenci oglądając je zapominają o bólu. Podobno od czasu wprowadzenia kina w swoim gabinecie lekarz cieszy się ogromnym powodzeniem.

Cuda wnętrza ziemi

Tajemnicze dziedziny czekają na badaczy

W epoce aeroplanów i radia coraz bardziej przychodzi do przekonania, że na powierzchni ziemi nie mamy już co robić, gdyż wszystko, co się tam dzieje i znajduje, znamy już najdokładniej, a jeżeli to i owo uszło jeszcze uwagi ludzkiej i opisom, to w najkrótszym czasie zostało zbadane i opisane.

Co innego, gdy mowa o wnętrzu ziemi. Tam są takie tajemnice, których nawet w tysiącnej części nie zbadaliśmy.

Zanim przedostaniemy się myślą do wnętrza ziemi, postaramy się zbadać to, co dawno już zniknęło z powierzchni kuli ziemskiej, a jeszcze nie jest we wnętrzu ziemi. Są to zatopione lądy, które wystawały nad powierzchnię wód, a obecnie znajdują się o tysiąc albo więcej metrów pod wodą.

Tak np. Morze Śródziemne od czasu rzymskich podniosło się o jakieś 5 mtr. ponad poziom zatapiając stałe budowle portowe i urzędnicze.

Podczas badania dna morskiego przy pomocy ołowianki, natrafiono na ślady starożytnych budowli jeszcze głębiej, bo na głębokości od 500 do 100 mtr.

Budowle te należą jeszcze do owej kultury jaka panowała w czasach, kiedy Morze Śródziemne składało się z dwóch niewielkich połączonej z sobą wąskim przesmykiem jezior.

Gdy przed niedawnym jeszcze czasem nie mogliśmy badać dna morskiego poniżej stu metrów, obecnie zapuszczamy już aparaty badawcze na 100 mtr., przy czym aparat fotograficzny poczyni nam oddawać w tym wypadku olbrzymie usługi.

Zwierzęta, których nie znamy.

Legendy, krążące o wędź morskim, po bliższym zbadaniu tej sprawy, nie są prawie legendami. Wąż morski może egzystować, tak jak mogą egzystować pod wodą na dużych głębokościach takie zwierzęta, których jeszcze nie znamy, gdyż nie wypływają one nigdy na powierzchnię wody, gdzie ciśnienie jest o wiele mniejsze i z tego powodu groziłaby im śmierć, natychmiastowa. Podobno człowiekowi grożą poważne komplikacje z chwilą, gdy się wznosi na wielkie wyżyny, gdzie powietrze jest zupełnie rzadkie, tak że krew biegnie mu z uszu i noza.

Gdy technice ludzkiej się udało dotrzeć przy pomocy ołowianki prawie na największe głębokości morskie, z trudem tylko dociera człowiek

na wielkie głębokości w ziemi. Da ją kich głębokości w ziemi dostał się dotychczas człowiek?

Otóż, w Kalifornii udało się inżynierom dotrzeć do głębokości 3450 m. Do głębokości 3326 mtr., dotarło w Alamo (Veracruz) w Meksyku, do głębokości 2240 mtr., w Europie, na Śląsku w miejscowości Czechów.

Im głębiej w ziemi...

Znane twierdzenie uczonych, że o każde 40 mtr. w głąb ziemi przybysza jeden stopień gorąca, jest zdaje się, niezupełnie ściśle, według nowo-

wych badań wiedzy.

Bowiem w pobliżu centrum ziemi temperatura zgodnie z tymi wyliczeniami, musiałaby wynosić setki tysięcy stopni, a tymczasem wynosi ona, zdaniem nowoczesnych fizyków od 8000 do 10000 stopni ciepła.

Wnętrze ziemi jest dla nas dotychczas zagadką, którą zbada ludzkość może dopiero wówczas, gdy poezje się kryć w głąb globu w poszukiwaniu ciepła, kiedy słońce pocnie gasnąć i coraz mniej zasilać ziemię swoimi promieniami.

Zydowsko-włoski kapitał

chce zawładnąć ubezpieczeniami w Polsce

W związku z zaniepokojeniem na rynku ubezpieczeniowym, wywołanym, zarówno sprawą „Phoenixa” jak i nową panamą ubezpieczeniową w Tow. „Europa”, należy przypominąć, że są to owoce szkodliwej dla mas polityki zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych, które eksploatują rynek polski, nie licząc się zupełnie z interesem ubezpieczonych Polaków.

Ostatnio kapitał zagraniczny poczynił dalsze postępy w opanowywaniu polskiego rynku ubezpieczeniowego. Zydostwo - włoskie towarzystwo „Assicurazioni Generali” dysponujące większością akcji towarzystw „Port” i „Polonia”, dąży obecnie do opanowania Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, zamierzając skupić w ten sposób w swoim ręku szereg najpoważniejszych towarzystw ubezpieczeniowych.

Należy spodziewać się, że władze państwowe, których zadaniem jest kontrolowanie prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, nie dopuszczą do dalszej penetracji polskiego rynku ubezpieczeniowego przez żydowsko - zagraniczne towarzystwa, które nie przykładając większej wagi do rzetelności, dokonywanych przez siebie transakcji, starają się jedynie wycofnąć jak największe zyski z naszego rynku.

Korupcja

wśród policji amerykańskiej

San Francisco 19. 3.

W San Francisco opublikowano wyniki dochodzeń, przeprowadzonych w ostatnim roku przez wyższego urzędnika sprawiedliwości amerykańskiej Athertona. Ujawniono w ten sposób skandaliczne stosunki, panujące wśród policji, która w ostatnim roku pobrała od świata podziemnego za milion dolarów łapówki, w tym od kół uprawiających prostytucję 324.000 dolarów. W San Francisco jest 135 domów rozrywkowych. Jeśli ktoś chce otworzyć nowy dom, wypłacić musi policji 500 do 700 dolarów łapówki, a następnie każdego miesiąca 250 dolarów. Ponadto policja bierze łapówki od domów gry i t. d. Ujawnienie tych spraw doprowadziło do zwolnienia wielu urzędników.

Przyznali się do posiadania majątku 200.000 dolarów jednak w jaki sposób do majątku tego doszli, zamierzają.

105 letni staruszek na weselu swego prawnuka

Na weselu u wójty Grzegorza Karauka we wsi Karaukowice, był 105 letni pradziadek pana młodego odznaczający się świetnym wyglądem, animuszem i wytrzymałością. Przez całą dobę jadł i pił z weselnikami, bawiąc ich powieściami z czasów wojny rosyjsko - tureckiej, w której brał udział. Gdy do chaty zeszło się zbyt wiele nieproszonych gości i stało się ciasno, rzęski staruszek schwylił kij w garść i własnorecznie „wyprosił” ich z izby.

Młotem zmiażdżył koledze rękę

Bydgoszcz. W cegielni „Impregnacji” zdarzył się następujący wypadek. Dwaj robotnicy przy pomocy młota i skobla rozbijali żelazo. Jeden z nich trzymał skobel, a drugi z całej siły uderzał młotem. Na skutek chwilowej nieuwagi cios, przeznaczony w skobel, trafił w rękę 28-letniego maszynisty Czesława Walentowskiego (Bronikowskiego 14). Ze zmiażdżoną ręką przewieziono ofiarę wypadku do Szpitala Powiatowego.

Usiłowane włamanie do plebanii kościoła farnego

Grudądz. Nocy ubiegłej usiłował dokonać włamania do plebanii kościoła farnego znany łodziej na bruku grudziądzkim Jan Piórkowski zamieszkał w Koszarach Czarnieckiego. Manewr łoczyńcy zauważył w porę jeden z przechodniów, który o swym spostrzeżeniu powiadomił pobliski komisariat policji państwowej.

Łodzieja ujęto. Przy aresztowanym znaleziono pek różnych wytrychów i narzędzi złodziejskich.

Niebezpiecznego łoczyńcę osadzono w areszcie policyjnym, skąd w dniu dzisiejszym przetransportowany został do więzienia i oddany do dyspozycji prokuratora.

Ujęto zuchwałych złodziei

Gdynia. Od dłuższego już czasu grasowali na terenie Gdyni nieuchwytni złodzieje, których specjalnością były kradzieże składowe. Okradziono wiecej mniej strzeżone sklepy, stragany i składy. Oprócz tego łupem zuchwałych złodziei padło kilkadziesiąt mieszkań, zwłaszcza na przedmieściach.

Okazało się, że spółkę złodziejską tworzyli dwaj zawodowi rabusie niej. Stanisław Rodziejewicz z Wilna i Herbert Strehlau z Gdańska, którzy posiadali już własny skład w ukradzionych rzeczach. Po schwytaniu przez policję obu złodziei, uczyniono rewizję w melinie złodziejskiej, gdzie znalazła policja masę skradzionych przedmiotów.

Razem ze złodziejami powędrował do aresztu niej. Ignacy Sawłoki który od dłuższego już czasu trudnił się paserstwem, mimo, że uchodził za solidnego kupca na rynku warzyrzywnym.

Szczury porwzły dziecko w kołysce

W miejscowości Zielona, koło Rembertowa, zdarzył się wczoraj makabryczny wypadek.

Mieszkanka tej miejscowości Hinda Jeżyna obudziła się w nocy usłyszawszy przeraźliwy płacz dziecka. Gdy kobieta podeszła do kołyski, zobaczyła, że niemowlę zostało zaatakowane przez kilku szczurów. Wezwano lekarza, który stwierdził odgryzienie palców i ucha.

1000 stronicowa gazeta

Pewna nowojorska gazeta, będzie w kwintu obchodziła stoletnią rocznicę istnienia. Dla upamiętnienia tej rocznicy czasopismo wyda numer jubileuszowy, który będzie zawierał samego tekstu bez ogłoszeń 1000 stron nie rozmiaru zwykłego amerykańskiego dziennika.

Na tych tysiącach stronicach będą umieszczone, oprócz całego szeregu artykułów i informacji, trzy całe powieści, dramat i ponad 100 nowel.

Cena jubileuszowego numeru będzie taka sama, jak cena zwykłego numeru tej gazety.

Uniwersalny sposób na wierzycieli

Sensacyjne aresztowanie znachorki

Z polecenia władz zdrowia publicznego aresztowano w Warszawie niejaką Stanisławę Watraszewską ze wsi Piaski pod Sochaczewem, która często przejeżdżała do Warszawy i była doskonale znana w dzielnicy Woli, Ochoty, Koła, Bud i t. d. Wszystkie kobiety, wiedziały doskonale iż u Watraszewskiej można dostać odpowiednich ziółek na wszelkie nie do magania i choroby, że poza tym u miała zestawie „hubczyki” damskie i męskie, wiedziały jak należy przyprowadzić i podawać potrawy „zdradliwym” mężom, lekkomyślnym żonom, kochankom i nawet... wierzycielom. Zważszy doskonale miała środek na wierzycieli i to ją właśnie zaprowadziło do aresztu.

Handlujący trzodą chlewną Marcin Kryłow z Powązek kupił na kredyt kilka wieprzy od mieszkańca wsi Zawady, Jana Kosa. Ponieważ wieprzki za odsprzedane następnie — wieprze w Warszawie, Kryłow przepił, nie mógł więc opłacić się od wierzycieli, zwłaszcza przed Kosem i jego bratem Mikołajem. Nie wiedząc

co począć, za radą siostry, zwrócił się do Watraszewskiej. Koszem 20 złotych kupił specjalną „odtrutkę na wierzycieli”. Zaprosiwszy Kosa do siebie rzekomo w zamiarze zapłacenia mu należności, poczęstował go flakami i wódką. Po kilku dmach Kos rozchorował się ciężko.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że źródło choroby leżało w cudownym ziele. Ustalono, że Watraszewska trudniła się ponadto znachorstwem. Zdarzały się również wypadki, że doradzała różnym kobietom w ciąży sposoby spędzenia płodu. Nie jedna naiwna kobieta po przyjęciu porcji ziółek pochodzących z „apteki” Watraszewskiej, ciężko chorowała. Pod czułą rewizją znaleziono u znachorki wielkie zapasy różnych ziół polnych. Pomiędzy tymi ziołami nie brakło naparstnicy, młaka wiosennego, arniki, konwalii, których odvary, przyjmowane w nadmiernych ilościach, mogą stać się niebezpieczne dla życia. Watraszewską osadzono w więzieniu.

Sto franków za każdy pocałunek

Frederic Larrington jest solidnym londyńczykiem, który nigdy jeszcze nie sprawił przykrości żadnemu policjantowi. Jednakże pewnego wieczoru jego miłość ten jadąc swoim autem był w doskonałym humorze i w bardzo wesołym towarzystwie.

Policjant widział nadjeżdżające auto, dokonywujące przedziwne wykrośy, i oto trzeba było wstrzymać ruch uliczny aby ów szofer z temperamentem nie spowodował zderzenia z kilkoma innymi autami.

Nieostrożnego kierowcę zatrzymał, że na przestrzeni 40 mtr., gdy miał szoferę na polu widzenia, ów de likwent, pochyliwszy się ku swej sąsiadce pocałował ją trzy razy.

Sędzia obłożył go karą 3 funtów sterlingów. Jeden funt sterling (100 fr.) za pocałunek, taką więc jest taryfa ustalona w sądzie londyńskim. P. Larrington uważał, że cena jest nieco wygórowana — ale zapłacił.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

Wskazówki o rejestracji wolnych miejsc pracy

i pośrednictwie ustalone przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 18. VII. 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 555)

§ 1.

1. Każde zapotrzebowanie pracowników zgłoszone przez pracodawcę powinno być zarejestrowane przez Inst. Zast. na osobnej „karcie zapotrzebowania” (wzór nr. 575) zał. 1.

2. Karta zapotrzebowania otrzymuje numer kolejny od początku roku, łamany przez liczbę danego roku. Celem utrzymania prawidłowej kolejności numerów kart zapotrzebowania należy mieć przygotowany komplet kart ponumerowanych z odnotowaniem ostatniego numeru kolejnego na karcie przyklepionej do kartoteki ewidencyjnej wolnych miejsc pracy.

§ 2.

1. Zapotrzebowanie pracowników może być zgłoszone przez Zakład pracy, pracodawcę, względnie jego pełnomocnika, ustnie, pisemnie, telefonicznie, co powinien być odnotowane na karcie zapotrzebowania.

2. W wypadkach osobistego zgłoszenia zapotrzebowania karta zapotrzebowania powinna być przez zgłaszającego podpisana.

3. Jeżeli zapotrzebowanie zawiera warunki sprzeczne z porządkiem publicznym, ustawą lub dobrymi obyczajami, Inst. Zast. powinna odmówić przyjęcia wolnego miejsca pracy i wydać pracodawcy, na jego żądanie, decyzję na piśmie.

§ 3.

1. Kartę zapotrzebowania należy sporządzić dla każdego zapotrzebowania na pracowników lub dobrych zawodników, niezależnie od ilości zgłoszonych w tym zawodzie wolnych miejsc pracy.

2. Przy jednoczesnym zgłoszeniu przez pracodawcę wolnych miejsc — pracy w różnych zawodach, należy sporządzić karty zapotrzebowania w każdym zawodzie oddzielnie.

3. Inst. Zast. powinna dążyć by w ogłoszeniach były podawane jak najszczegółowiej warunki pracy i za ofiarowanej płacy.

4. Przy przyjmowaniu zgłoszeń Inst. Zast. zbiera od pracodawcy informacje, dotyczące warunków pracy, zwłaszcza obowiązków, które ciążą będą na pracownikach oraz uprawnień z jakich oni będą korzystali. W zgłoszeniach tych należy jak najszczegółowiej określić dane dotyczące cechy fachowości poszukiwanego pracownika.

§ 4.

Zapotrzebowanie pracowników na wyjazd do miejscowości poza obszar działalności Inst. Zast. musi być przez Inst. Zast. przyjęte, jednakoż, o ile warunki na to pozwolą, należy zapotrzebowanie to, za wiedzą pracodawcy, odstąpić do wykonania właściwemu terytorialnie biurze F. P. za pośrednictwem Ekspozytury.

§ 5.

Zapotrzebowanie pracowników na wyjazd zagranicę mogą być zgłaszane wyłącznie do Ministerstwa Opieki Społecznej.

§ 6.

1. Zapotrzebowania pracowników po wpisaniu na kartę zapotrzebowania należy bezzwłocznie podać do wiadomości poszukujących pracy przy pomocy ogłoszeń wywieszonych w poczekalni biurowej oraz przy pomocy wezwań korespondencyjnych do kandydatów którzy na podstawie danych z kartoteki ewidencyjnej najbardziej się nadają do pracy wskazanej w zapotrzebowaniu.

2. Zapotrzebowania do pracy krótkotrwałej mogą być wykonane oddzielnie przez wywołanie odpowiednich kandydatów z spośród poszukujących pracy, zgromadzonych w danym momencie w poczekalni biurowej.

3. Specjalną grupę zapotrzebowania stanowią zapotrzebowania z robot publicznych, na które zostają kierowani kandydaci w. ustalonych koło koło przy pomocy kartoteki ewidencyjnej, w myśl zasad ustalonych przez Fundusz Pracy.

4. Przy zapotrzebowaniach zbiorowych wykonywanych drogą zaciągu, należy w poczekalni Inst. Zast. ogłosić miejsce i termin zaciągu, rodzaj pracy, kwalifikacje wymagane od kandydatów oraz zaofiarowane dla nich warunki wynagrodzenia.

§ 7.

1. Na kartach zapotrzebowania należy notować skierowania do pracy kandydatów, zaznaczając w odpowiednich rubrykach daty skierowania, nazwiska kandydatów i numery ich kart zawodowych.

2. Stosowanie do wyników zapotrzebowania należy podkreślić lub, winny sposób zaznaczyć na kartach zapotrzebowania nazwiska osób, przyjętych do pracy.

3. Karta zapotrzebowania powinna illustrować wszystkie manipula-

cje biurowe, związane z wykonaniem danego zgłoszenia.

4. prowadzenie dodatkowych rejestrów, zwłaszcza zeszytowych, jest nie wskazane.

§ 8.

1. Inst. Zast. powinna wykorzystać uprawnienia, wynikające z przepisów wydanych na mocy art. 30 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 555 z r. 1932 i rozporządzeń o obowiązku pracodawców zawiadamiania Inst. Zast. o każdym wolnym miejscu dla robotnika, tak aby można było na to miejsce zaproponować (skierować) kandydata z spośród poszukujących pracy, pozostających w ewidencji biura.

2. Dla uniknięcia przyjmowania robotników do pracy z ominięciem Inst. Zast. należy wykorzystać przepisy rozporządzeń wydanych na podstawie art. 30 powołanej wyżej ustawy w tym kierunku, aby pracodawcy powiadamiali Inst. Zast. o przyjętych do pracy robotnikach, oraz aby w ten sposób można było zdjąć tych robotników z ewidencji Inst. Zast. i ewent. wstrzymać im wypłatę zasiłków.

3. Należy poza tym dążyć, aby pracodawca, który zawiadamia o przyję-



ciu robotników z wolnej ręki, jednocześnie zwracać wycofane od nowoprijętych robotników dowody ich zarejestrowania, ewentl. wyjaśnić — brak tych dowodów.

4. Jeśli pracodawca zgłosi zapotrzebowanie pracowników w którym będą wskazani imiennymi kandydaci z

prośbą o wydanie im kart polecających — Inst. Zast. może takie zapotrzebowanie przyjąć i wykonać tylko w tym wypadku, gdy chodzi o bezrobotnych zarejestrowanych i pozostających w ewid. Inst. Zast. i którzy już poprzednio u danego pracodawcy pracowali, bądź gdy chodzi o wybitnych specjalistów. Zasada w takich przypadkach powinna być dążenie do zachowania dla pracowników ciągłości pracy przy tym samym warsztacie pracy. W innych przypadkach należy zaproponować pracodawcy własnych odpowiednich kandydatów i w razie odmowy ze strony pracodawcy — nie należy zapotrzebowanie przyjmować.

5. W przypadkach przekroczenia przez pracodawców obowiązków wynikających z przepisów o zgłoszeniu we właściwym czasie i we właściwy sposób wolnych miejsc oraz nowoprijętych pracowników należy występować do właściwej władzy administracyjnej z wnioskiem o zastosowanie rygorów karnych (wzór Nr. 18 i Nr. 18 a).

Podając powyższe wskazówki do wiadomości prośbę pracodawców na terenie powiatu chojnickiego o zastosowanie się do tychże. Każdorazowe wolne miejsce i zapotrzebowanie na robotników, i pracowników, proszę zgłaszać w tutejszej Instytucji Zarządowej Pracy przy Wydziale Powiatowym. Powołana Instytucja prowadzi w swych kartotekach zarejestrowanych robotników poszukujących pracy z wszystkich branż, a jako obiektem z rynkiem pracy i stosunkami zarejestrowanych, pośredniczy do pracy najbardziej wartościowych i najbardziej potrzebujących robotników. Konieczność reglamentowania rynku pracy a w związku z tym ingerowania w przyjmowanie robotników i pracowników, znajduje swoje uzasadnienie w specjalnych warunkach strukturalnych stanu bezrobocia na terenie powiatu. Ponieważ rozładowanie tego bezrobocia będzie możliwe tylko wówczas o ile wszyscy pracodawcy zastosują się do obowiązujących przepisów w sprawie rejestrowania i zgłaszania wolnych miejsc, przeto pokładam nadzieję że PP. pracodawcy dadzą posłuch memu uzasadnionemu apelowi i zaoszczędzą mi uciekanie się do środków przymusowych.

Starosta Powiatowy

(—) Lipski.

PP. Burmistrzowie wójtowie po dadzą powyższe do publicznej wiadomości w terenie sposobem dotychczas praktykowanym.

Przewodniczący Wydziału Powiat. (—) Lipski

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach

Zracamy uwagę czytelników na bilans oraz rachunek strat i zysków M. K. K. O. za rok 1936 ogłoszony w dzisiejszym wydaniu naszego dziennika.

M. K. K. O. ta najstarsza Instytucja Bankowa w Chojnicach i powiecie, która z nowym rokiem obrachunkowym rozpoczyna 95-ty rok swej działalności, cieszy się niewątpliwie głębokim zaufaniem miejscowego społeczeństwa. Zaufanie to zaskarbiła sobie Kasa dzięki swej przejrzystości i racjonalnej gospodarce, która była i jest naczelną troską Kasy. Nie można też odmówić zasług Kasie, na tak ważnym dla życia gospodarczego odcinku pracy jakim jest sprawa gromadzenia własnego rodzimego kapitału. Doceniając w całej rozciągłości wartość swego zadania, M. K. K. O. — konsekwentnie — począwszy już od działalności szkolnej, prowadzi palącą akcję propagandową, mającą na celu uświadomienie każdego obywatela, że każdy grosz, choćby najdrobniejszy — nieprzechowywany w domu — ale złożony do Kasy Oszczędności, — spełni dopiero swoje znaczenie jako środek do podniesienia ogólnego stanu materialnego Polski.

W dziale oszczędnościowym, tym najważniejszym rejonie swej pracy, osiągnęła Kasa też dobre rezultaty, które pozwoliły jej na rozwinięcie szerokiej pomocy finansowej, na cele gospodarcze, w postaci przystępnego kredytu dla miejscowego kupiectwa, drobnego przemysłu i rzemiosła. Kasa pokrywała całe uzasadnione zapotrzebowanie kredytowe, odgrywając tym ważną rolę w kształtowaniu i regulowaniu stosunków gospodarczych miasta Chojnic.

Analizując bilans Kasy za rok 1936, należy wskazać na znaczny wzrost obrotów we wszystkich działach operacji Kasy, na wybitną płynność bilansu, co jest powszechnie pożytywane za istotny miernik dobrej organizacji i dobrej gospodarki każdej instytucji kredytowej.

Pod wpływem dewaluacji, która w roku sprawozdawczym miała miejsce w innych państwach, zrodziła się i u nas ujemna psychologia nieufności, która jednostki zbyt ostrożnie powstrzymywała od gromadzenia oszczędności pieniężnych, a wielu wkładów skłoniła do wycofania swoich oszczędności i lokowanie ich w ruchomościach względnie nieruchomościach. Zjawisko to obserwowaliśmy w Chojnicach w postaci spotęgowa-

nego ruchu budowlanego.

W ostatnich miesiącach roku nastąpiło jednak całkowite uspokojenie na rynku pieniężnym, wskutek czego wkłady oszczędnościowe wykazywały też stałą tendencję wzrostową. Pociągającym jest również objaw, że liczba drobnych ciuflaczy Kasy wzrosła w roku 1936 o 517. Około liczność ta dowodzi o dobrym postępie miejscowego społeczeństwa, jeśli chodzi o chęć do oszczędzania.

Rok 1937 rozpoczyna Kasa z dobrymi horoskopami, bowiem w pierwszych miesiącach wkłady wzrosły o 50.000 zł. co świadczy, że pomyślny rozwój kapitalizacji jest zależny li tylko od chęci do oszczędności. Nie należy też trzymać pieniędzy w domu, ani też nie oddawać ich do niepewnych rąk. Nie trzeba się dać skusić na duże zyski, bo wszystko można stracić. Należy się zadawać skromnymi, uczciwym proc. i umiennieścić swój ciężko zapracowany grosz w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności, gdzie mu żadne niebezpieczeństwo nie grozi, gdyż Kasa opiera się na podstawach ekonomicznie trwałych, posiada taki majątek, że mu żaden kryzys nie grozi.

Wysokie pogotowie gotowizny jakie Kasa stale utrzymuje — pozwala jej zawsze na wypłatę każdej sumy — czego najwymowniejszym dowodem, że nie było jeszcze wypadku, by klient w terminie nie otrzymał swoich oszczędności.

Przy udzielaniu pożyczek starała się Kasa zawsze o należyte zabezpieczenie i dzięki ostrożnej polityce kredytowej nie ponosiła też żadnych strat. Suma weksli protestowanych i w skardze w roku sprawozdawczym zmniejszyła się o 25%. Wynika stąd niezbicie, że Kasa w sposób zdecydowany nie dopuszcza do zamrożenia choćby częściowego udzielonych kredytów i że stoi pilnie na straży płynności bilansu. Fakt ten samorządnie wpływa na zaciśnienie węzła współpracy klienta z tak wypróbowaną Instytucją, której z całym spokojem i zaufaniem powierza swój zaoszczędzony grosz.

Kasa uwzględniając trudne warunki gospodarcze, pobiera tylko obniżone normy procentowe od pożyczkobiorców i mimo to zdołała w gospodarować za rok obrachunkowy 1936 zyski w wysokości 16.865,89 zł. Z corocznych zysków przeznacza Kasa pewną kwotę na cele publiczne. Udział miejscowego społeczeństwa w zyskach Kasy, począwszy od roku 1924 wyraża się poważną sumą — 102.454,62 zł.

Reasumując można śmiało stwierdzić, że M. K. K. O. w Chojnicach wchodzi do szeregu instytucji finansowych wypróbowanych i odpornych na zmiany koniunktury, zaś bezwzględnie stanęła w szeregu instytucji wzorowych pod względem organizacyjnym.

Powiat chojnicki chce dolożyć cegiełkę do budowy samolotu sanitarnego

Dnia 18 bm. o godz. 11 odbyło się w Chojnicach w gmachu Starostwa Powiatowego zebranie Powiat. Koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i organizacji społecznych. Zebranie zajął prezes koła powiatowego p. starosta Lipski, który zapoznał zebranych z celem zebrania. Mówca podkreślił, że w dniu imienia Marszałka Rydza - Śmigłego członkowie koła pow. L. O. P. P. mają radzić nad sprawą zebrania w okresie od 1. 4. do 1. 6. 1937 r. kwoty 1200 zł. jako części przypadającej na nasz powiat na zakup samolotu sanitarnego, zgodnie z planem, opracowanym przez zarząd okręgu pomorskiego L. O. P. P. Przemówienie swe zakończył p. starosta okrzykiem na cześć Marszałka Śmigłego - Rydza, trzykrotnie z entuzjazmem powtórzonym przez zebranych.

Następnie p. insp. em. Grochowski odczytał oświadczenie Okręgowego L. O. P. P. zaznaczając, że akcja zbiórki na budowę samolotów dla naszej armii zatacza coraz szersze kręgi i na apel naczelnego Wodza województwa śląskie ufundowało 50 samolotów, zaś pozostałe wojew. wspólnym wysiłkiem

mają ufundować dalszych 100 samolotów. Kolejno wóca przedstawił pro pozycje komitetu wykonawczego do tyczące sposobu przeprowadzenia akcji zbiórkowej w postaci zbiórek ulicznych, urządzania imprez na ten cel, opodatkowania biletów wstępu do kina „Lux“ przez 14 dni i składania cegiełek za złożone ofiary.

Nad propozycjami, przedstawionymi przez p. insp. Grochowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. starosta Lipski, W. ks. Kirsztajn, p. Zaparucha p. mjr. Karpiński, p. Bąkowski, pan Otoliński i inni.

Uchwalono jednogłośnie odstąpić od urządzania zbiórek i imprez i od opodatkowania urzędników a wzajemian tego poszczególne organizacje społeczne, których mamy na terenie powiatu około 400, złożyć zasadniczą kwotę 4 zł. na ten wniosek cel. Organizacje bardziej zasobne w gotówkę złożą większą kwotę organizacje mniej bogate — mniej. Ofiary należy składać w terminie od 1. 4. do 1. 6. do Pow. K. K. O. na konto 176.

Właściciel kina p. Otoliński oświadczył gotowość ściągania dobrowolnych datków na ten cel od widzów. Na tym p. starosta solwował obrady.

Uwaga, pociąg jedzie!

W trosce o bezpieczeństwo ludności, padającej coraz częściej ofiarą własnej nieostrożności na przejazdach kolejowych, ministerstwo komunikacji zwróciło się do władz administracyjnych z prośbą o przypomnienie i ścisłe stosowanie odnoszących przepisów bezpieczeństwa.

Przepisy te, uzupełnione zarządzeniem z dnia 29 stycznia r. 1935 poszły już widać w zapomnienie, albowiem ilość wypadków na przejazdach wzrasta. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku 1936, ilość ta dla przejazdów strzeżonych wynosiła 12, dla niestrzeżonych 27. W tymże okresie roku bieżącego wzrosła ona do 13 na przejazdach strzeżonych a do 45 na niestrzeżonych. Zdarzały się nawet wypadki samowolnego otwierania zapór kolejowych!

Sprawa ta jest tym bardziej aktualna, że dotyczy ogólnych przepisów o porządku na drogach publicznych, w której to dziedzinie ma w najbliższym czasie nastąpić zasadnicza reforma, polegająca na lotnej kontroli policyjnej. Nie ulega wątpliwości, że patrol policyjny winny zająć się też nadzorowaniem ruchu w okolicy przejazdów kolejowych. Ale akcja ta musi być poprzedzona przez społeczną akcję zapobiegawczą na szerszą skalę.

W społeczeństwie istnieje dotychczas nie uzasadniona i fałszywa opinia, że obowiązkiem czuwania na przejazdach może być obarczona tylko kolej. Natomiast odpowiedzialność czy nawet rozważa jednostki, nie wchodzi tu w grę. Jeśli kolej chce mieć bezpieczeństwo niech strzeże przejazdów, niech je ogradza, albo, jeszcze lepiej, buduje wiadukty nad torami czy też tunele pod nimi. Wówczas wypadek nie będzie.

Ci co tak twierdzą nie zdają sobie sprawy, że założenie i strzeżenie rogatki na wszystkich polskich przejazdach niestrzeżonych — to znaczy na drogach bocznych i polnych — pochłonie by za sobą jednorazowy wydatek około 150 milionów, a następnie kilka milionów rocznie na utrzymanie personelu i sprzętu.

Haracz ten musiałoby by zapłacić społeczeństwo w postaci zwiększonych podatków, i podwyższonych taryf kolejowych. Lepiej więc chyba aby takich kilkuset lekkomyślnych wóźniców, kierowców czy pieszych — uważało na przejazdach nie narażając swego własnego życia i mienia — niż zmuszać społeczeństwo do milionowych świadczeń, mających pokrywać tę lekkomyślność.

Na całym świecie istnieje przejażdżki niestrzeżone a strzegą się sami obywatele. To nie kolej przejeżdża furmanki, ale one wjeżdżają pod koła lokomotyw. Nie ma dziś człowieka, który by wchodząc na szyny nie rozumiał do czego one służą i ważne obojętne się w obu kierunkach toru nie jest więc rzeczą niespodziewaną, trudną, czy przykłą, a przecież o życie ludzkie chodzi.

Z ZAKONNIKIEM PIŁUŁKI REFORMACKIE

WOSUJĄ SIĘ:
NAKO REGULUJĄC ZŁOŻEK,
ORZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
WŚMIERZAJĄC NEMOROIDY
ORZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI ŻŁOŻEK
ORZY PRZECZYSZCZAJĄC
CIECZYN — DO REGULU NA KRO.



Cena 1,35 Żądać w Aptekach

KRONIKA

Sobota
20
marzec

Dzis Wolframa

Jutro Benedykta

Pojutrze Pelagii

Wschód słońca 6 09

Zachód słońca 27,16

Bezczelny akt znieważenia chorągwi narodowej.

W nocy z dnia 18 na 19 bm. nieznanymi sprawcy w beczelny sposób zdarli przed drogerią p. Grabowskiego w Chojnicach wywieszoną chorągiew narodową. Jak nas informują jest to już drugi wypadek zdarzenia chorągwi narodowej z pod wymienionego lokalu.

Zakończenie rozgrywek piłki siatkowej

w trójki w sali gimnastycznej Państw. Gimn. przy Konwikcie odbędzie się dnia 21. III. 1937.

Rozgrywki rozpoczynają się punktualnie o godz. 1,30 w następującym porządku:

Juniorzy: 1) Merkur — Sokół, 2) Grom I — Grom II, 3) Merkur — Chojniczanka.

Seniorzy: Grom I — Grom II, Grom I — Sokół II.

Kurs propagandowo Metodyczny z nauki religii.

Koło Stowarzyszenia Chrześcijańsko — Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Chojnicach urządza w dniu 31 marca br. jednodzienny kurs z nauki religii. Kurs odbędzie się w szkole powszechnej. Początek o godz. 9.

Program kursu następujący:

1. Referat: **Metodyka nauczania historii biblijnej w kl. 5. i 6.** prelegent **W. Ks. Dr. Rozkwitalski, rektor. Sem. Duch. w Pelplinie**

2. Lekcja w kl. 5-tej **Pan Jezus nauczający w bożnicy w Nazarecie.** prelegent **W. Ks. Kanonik Dr. Rozkwitalski.**

3. Lekcja w kl. 3-ciej — **Przygotowanie do spowiedzi św.** prelegent **W. Ks. Prof. Grochocki z Kościerzyny.**

4. Omówienie nowych programów nauki religii prelegent **W. Ks. Kanonik Dr. Rozkwitalski.**

5. Referat: **Cel i ideał katolickiego wychowania** prelegent — **W. ks. Prof. Karczyński w Pelplinie.**

Zarząd Koła podając powyższe do wiadomości PP. Nauczycielstwa Obwodu Chojnickiego prosi o wykorzystanie okazji i wzięcia jak najliczniejszego udziału w powyższym kursie.

Z sali sądowej.

W dniu 18 bm. Sąd Grodzki w Chojnicach zasądził Aleksandra Szneidera za zawodowe włóczęgostwo na 3 miesiące pobytu w domu przymusowej pracy.

Rudnik Franciszek z Charzykowa za kradzież różnych przedmiotów ze stajni swego pracodawcy Bronisława Wirkusa z Chojniczek został skazany na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

DOKĄD IDZIEMY JUTRO. ?

Oczywiście na wielki koncert muzyki religijnej naszej „Lutni“, który zapowiada się imponująco. Cała elita społeczna i kulturalna Chojnic spotka się jutro wieczorem w auli Szkoły Powszechnej, by zapoznać się z perłami muzyki religijnej. Kto żywno pospiesz jutro do Szkoły Powszechnej na koncert „Lutni“.

Uwaga piłkarze chojniccy.

Zarząd P. M. A. zwołuje na niedzielę dnia 21. 3. br. zebranie dla kierowników kapitanów i wszystkich zawodników piłki nożnej w lokalu p. Urbana o godz. 17-ej.

Apeluje się do wszystkich sportowców piłki nożnej o bezwarunkowe przybycie

Za Zarząd P. M. A.

Nürnberg v. Prezes

Gdy nadchodzi wiosna

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Dr. Proebstel i S-ka Chojnice Człuchowska nr. 3 Farbiarnia Chemiczna dr. Proebstla urządza w jutrzejszą niedzielę wielką wystawę — czyszczonej garderoby wiosennej, na którą zwracamy specjalną uwagę na szych Czytelników.

Uroczysty obchód K. P. W.

Dnia 18 bm. o godz. 18,00 staraniem Koła miejscowego K. P. W. urządzono w świetlicy własnej przy ul. Warszawskiej uroczysty obchód ku czci Dostojnego Solenizanta Marszałka Śmigłego-Rydza. Na wstępie odegrała orkiestra marsza I. Grygada. Ref. kult. powiat. ob. Kowalski odczytał kilka fragmentów z życia Marszałka. Nastąpiły deklamacje, śpiew chóru „Echo“ i na zakończenie odśpiewano wspólnie z towarzyszeniem orkiestry „Boże coś Polskę“. Następnego dnia tj. w dniu 19 bm. licznie zebrani Kapewiaczy w tej świetlicy wysłuchali przemówienia Pana Prezydenta o Marszałku Piłsudskim transmitowanego przez radio.

Licytacja nieruchomości.

Jak się dowiadujemy, dnia 3 kwietnia br. odbędzie się w Chojnicach przymusowa licytacja nieruchomości, położonej w Chojnicach przy ul. Szosa Gdańska nr. 15, własność Fryderyka Steinhilbera. Nieruchomość ta, zbudowana w r. 1930 a składająca się z domu mieszkalnego (7 do 8 lokatorów) podwórza, ogrodu i zabudowania gospodarczego, została oszacowana na kwotę 18.500 zł. Licytacja ta niewątpliwie zainteresują się szerokie koła obywateli Chojnic, tym więcej, że cena szacunkowa tego prawie zupełnie nowego budynku jest bardzo niska a warunki kupna nadzwyczaj korzystne.

MERBLE

gwarantowane, wielki wybór najniższe ceny i własnej wyrobni kom-

plety, oraz pojedyncze sztuki okazyjnie do nabycia w

Fabryce Mebli - Ernst Sleg,
Czersk (Pomorze)

NA SEZON WIOSENNY POLECAM

dla pań:

Płaszczki i komplety najnowsze, modele i fasony. Wielki wybór modnych materiałów na suknie, płaszcze i kostiumy. Nowości w jedwabach.

dla panów:

Płaszczki i ubrania. Ubraniowe wyroby bielskie w modne desenie, Kapelusze Hückla, Czapki, Koszule wierzchnie

JAN RUDNIK

MLYŃSKA 10 i CZŁUCHOWSKA 1.

Przy wielkim praniu



Persil
Henko
Henkel's Soda do prania
i bielenia
Bez chloru

cenie coraz więcej Persil i Henko.
Od czasu, kiedy używam obydwóch tych środków, mam o wiele ładniejszą bieliznę i znacznie mniej pracy. Wieczorem moczę bieliznę w Henko. Rano szkuję roztwór Persilu, dodając garść Henko dla zmniejszenia wody. Gotuję przez 15 minut i po gruntownym wypłakaniu otrzymuję białą bieliznę o przyjemnym kwiatowym zapachu.

**Istotnie -
to Persil to Persil!**

Sprzedaj tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladowców!

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Chojnicach podaje do wiadomości, że dnia 24. 3. 1937 r. o godzinie 10-tej w Nowejcerkwi w obrębie gospodarstwa p. Jerzego Pokrzywińskiego odbędzie się sprzedaż z licytacji 200 ctr. ziemniaków rakoodpornych „Parnasia“, oraz o godzinie 16-tej w Ubogiej w obrębie gospodarstwa p. Stanisława Owsianego odbędzie się sprzedaż z licytacji 20 ctr. ziemniaków „Rosafolia“.

Oszacowanie ziemniaków nastąpi bezpośrednio przed odbyciem licytacji.

Urząd Skarbowy w Chojnicach.

Wapno budowlane Dźwigary Cement

oraz wszelkie w zakres wchodzące artykuły poleca po cenach konkurencyjnych

**Fr. R. Stamm nast.
Konstanty Parszyk**

Rynek 9
Składnica własna ulica Pocztowa 8-13

Tel. 133

Ostrzegam !!!

przed rozpowszechnianiem nieprawdziwych wieści o p. Brzezińskiej oraz córce, zamieszkałych w Chojnicach, ulica Człuchowska. Osoby które nie zastosują się do powyższego, poniosą odpowiedzialność sądową

Brzezińska.

Poszuk. mieszkanie
3 — 4 pokój. z kuchnią i łazienką. Zgłoszenia: Ratusz, pokój 15.

Dziewczyna

z dobrym gotowaniem do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Ulica Dworcowa 14, I p.

2 pokoje z kuchnią
na II piętrze od 1 kwietnia br. do wynajęcia. Zgłoszenia: Żwirki i Wigury 17, I piętro.

Potrzebna bufetowa

od zaraz. Zgłoszenia ul. Człuchowska 28.

Mieszkanie

dwu pokojowe z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Pom.“ pod „Urzednik C“.

3 pokojowe

mieszkanie z balkonem od 15. 4. lub od 1. 5. 37. do wynajęcia Browar Riedel.

Place budowlane

na sprzedaż. Szenfeldzka nr. 22

Nadszedł czas

kiedy daje się czyścić garderobę fachowo i tanio

w Farbiarni Chemicznej i Pralni

Dr. Proebstel i Ska

Chojnice, Człuchowska 3

Kolnierzyki prane i prasowane —
wyglądają jak nowe — Ceny niskie!

Prima mąkę pszenną

poleca
ALBERT LUDWIG

Reklama - dźwignia handlu

Na sezon wiosenny

polecam mój bogato zaopatrzony
magazyn materiałów bielskich
z których na zamówienie
wykonuję wszelką garderobę

JAN CZUPA

mistrz krawiecki
Gdańska 14

Do 27 marca

ładuję każdą wielkość
akumulatora

za 50 groszy.

Radia — rowery

Jan Dzwonkowski,
Chojnice, telefon nr. 124

Pianino

(czarne) za 350 zł. i kompletne skrzypce za 50 zł.
na sprzedaż. Nowe miasto
7, Wieteki.

Polecam:

aparaty radiowe

na prąd zmienny, stały,
uniwersalne i bateryjne.
Zamiana używanych aparatów.

**Baterie anodowe
suche i mokre.**

Ładowanie akumulatorów.
Ceny przystępne!

Warsztat radiotechniczny

A. Lukowicz Chojnice,
Nowemiasto 9



**KINOTEATR
LUX**

Telefon 88.
Początek seansów:
w d. powsz. o g. 8,15
w niedz. i św. 6 i 8,15

W sobotę dnia 20 niedzielę 21
i poniedziałek 22 bm

Najgłośniejsza operetka pt.

„ORŁÓW“

WERSJA NIEMIECKA

W rol. główn.

Lilana

Haid

Iwan

Petrowicz

Ulgę w ciężkiej doli
bezrobotnych
przyniesie każdy
grosz, złożony na
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

Dwa dodniosłe dni w Chojnicach

Ostatnie dwa dni minęły w naszym mieście pod znakiem uroczystości imieninowych Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i wspomnień po zgasłym Wodzu Marszałku Józefie Piłsudskim, który w dniu 19 bm. obchodził święto swego Patrona. Uroczystości miały charakter poważny, bez głośniejszych i szumnych obchodów. W dniu 18 bm. miało nasze tonię w powodzi chorągwi, które następnego dnia opuszczono na znak żałoby do połowy masztu. Przez oba dni wystawy sklepo we niektórych kupców chojnickich były gustownie udekorowane portre-

tami Marszałka Piłsudskiego i obecnego Wodza armii Marszałka Śmigłego Rydza. W czwartek wieczorem ulicami miasta kroczył kapstrzyk. W piątek rano w kościele parafialnym ks. radca Marchlewski odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję Marszałka Piłsudskiego. Na nabożeństwo to przybyli przedstawiciele władz miejscowych, garnizon chojnicki, organizacje społeczne ze sztan darami oraz miejscowe społeczeństwo. Pieniążkowe wykonał chór „Lutni“ chojnickiej pod batutą p. organisty Gierszewskiego.

Urzędowanie Poczty w niedzielę Palmową.

Służbę nadawczą w Urzędzie pocztowo-telegraficznym tel. ekom. Chojnice 1. (Rynek Nr. 8) w niedzielę poprzedzającą święta Wielkanocne tj. dnia 21 marca 1937 r. rozszerza się do przyjmowania wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych oraz wypłat przekazów pocztowych i P. K. O.

Okienka w tym dniu są czynne od godz. 9 — 11 i od 15 — 18-ej.

Z KINA.

Od soboty, dnia 20 bm. do poniedziałku 22-go kino dźwiękowe „Lux“ wyświetla głośną operetkę filmową Montuszkę i Granichstaedtem pt. —

„Orłów“ z Iwanem Petrowiczem w roli zakochanego wielkiego księcia. Romantyczna i popularna operetka filmowa opiewa dzieje wielkiego hucbrylantu koronnego domu Romano wych oraz losy miłości wielkiego księcia do uroczej artystki rosyjskiej (Lilana Haid.).

Koniec Działu Redakcyjnego

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czajkowski w Chojnicach.

Odbito czcionkami druk. Ziemi Zaborskiej.

Bilans roczny

Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności

w Chojnicach

na dzień 31 grudnia 1936 r.

Stan czynny

Stan bierny

Stan czynny			Stan bierny		
		Zł. gr.			Zł. gr.
1.	Kasa i sumy do dyspozycji:		1.	Kapitał zakładowy	200.000,—
a)	gotowizna	16.939,49	2.	Fundusz zasobowy	180.992,14
b)	pozostałość w Banku Polskim i PKO.	11.707,69	3.	Fundusz wtpl. pretensyj	18.000,—
c)	pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych	10.768,30	4.	Fundusz wyrównawczy	3.255,59
2.	Papiery wartościowe:		5.	Fundusz amortyzacji nieruchomości	4.570,18
a)	papiery państwowe	42.653,09	6.	Wkłady oszczędnościowe instytucji państwowych, samorządowych i innych prawnopublicznych:	
b)	akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w bankach komunalnych	18.256,—	a)	bezterminowe	84.776,22
3.	Pożyczki wekslowe		b)	terminowe	9.457,70
4.	Weksle protestowane:				94.233,92
a)	pochodzące z dyskontu i pożyczek wekslowych	37.527,09	7.	Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawnoprywatnych:	
b)	pochodzące z innych kredytów	1.655,83	a)	bezterminowe	335.701,20
5.	Rachunki bieżące otwartego kredytu:		b)	terminowe do 3-ch miesięcy	258.650,41
a)	zabezpieczone papierami wartości.	261,76	c)	terminowe ponad 3 miesiące	
b)	zabezpieczone hipoteką	113.562,95	i warunkowe	227.632,76	821.984,37
6.	Pożyczki terminowe na zastaw:		8.	Rachunki bieżące:	
a)	papierów wartościowych i książeczek oszczędności	2.253,35	a)	instytucji państwowych, samorządowych i innych prawnopublicznych	40.763,14
b)	innych wartości	336.368,19	b)	osób fizycznych i prawnoprywatnych	54.998,64
7.	Pożyczki na skrypty dłużne				95.761,78
8.	Pożyczki hipoteczne		9.	Redyskonto weksli w Banku Polskim	43.335,—
9.	Należności z tytułu układów konwersyjnych zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego	54.962,50	10.	Kredyty udzielone Kasie przez banki	13.000,—
10.	Odsetki zaległe	31.844,51	11.	Różne	2.632,62
11.	Nieruchomości	90.987,07	12.	Nadwyżka za rok sprawozdawczy	16.865,89
12.	Ruchomości	13.074,—			1.494.631,49
13.	Różne	21.240,62	13.	Różni za depozyty	1.260.577,61
	Razem	1.494.631,49	14.	Różni za inkaso	34.160,99
14.	Depozyty	1.260.577,61	15.	Fundusz Emerytalny	39.933,57
15.	Inkaso	34.160,99			2.829.303,66
16.	Pokrycie Funduszu Emerytalnego	39.933,57			
	Ogółem	2.829.303,66			

Rachunek strat i zysków

na dzień 31 grudnia 1936 r.

Straty

Zyski

Straty			Zyski		
1.	Odsetki wypłacane i dopisane:		1.	Odsetki pobrane i dopisane:	
a)	od wkładów oszczędnościowych	43.563,39	a)	od weksli	30.983,09
b)	od rachunków bieżących	3.376,40	b)	od rachunków bieżących	10.156,32
c)	od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	1.925,45	c)	od pożyczek terminowych na zastaw	25.109,73
d)	od redyskonta weksli	1.174,02	d)	od pożyczek na skrypty dłużne	9.395,21
2.	Prowizje wypłacone		e)	od pożyczek i wierzytelności hipotecznych	18.620,24
3.	Koszty administracyjne:		f)	od papierów wartościowych	5.157,—
a)	wydatki osobowe	28.987,30	g)	od K.K.O. i banków	2.163,54
b)	świadczenia socjalne	1.688,26			101.585,13
c)	wydatki rzeczowe	10.441,72	2.	Prowizje pobrane	1.488,38
4.	Amortyzacja:		3.	Dochód netto z nieruchomości	3.024,39
a)	nieruchomości	909,87	4.	Oplaty na koszty administracji	4.418,10
b)	ruchomości	1.452,36	5.	Odpis z funduszu wyrównawczego	5.039,65
5.	Różnice kursowe na papierach wartościowych	5.039,65			115.555,65
6.	Nadwyżka	16.865,89			
	Razem	115.555,65			

Zbadano i stwierdzono zgodność.

Chojnice, dnia 9 marca 1937 r.

Bilans zatwierdzono.

Komisja Rewizyjna:

Dyrekcja:

Rada Kasy:

(—) Wiemann, (—) Tuszyński (—) Rydzkowski.

(—) Czarnowski dyrektor zarządzający
(—) C. Kaźmierski zast. dyrektora(—) F. Sieracki, burmistrz, przewodniczący
(—) Ulandowski (—) Lisewski
(—) Steinhilber

Trudno zliczyć ilu wrogów posiada pieniądz przechowany w domu
zatem każdy wolny grosz złóż

W Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach, Rynek 1.

Przedpłata:

Miesięcznie w ekspedycji 2,00 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach 2,10 zł.
Na pocztę już z odnośnikiem 2,36 zł.
Strajki i inne nieprzewidziane wypadki zwalniają
wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrótu
części kwoty abonamentowej

DODATKI: „Orędownik Powiatowy”, „Rodzina”, „Powieściowy” i „Zabory”

Redakcja i Admin. CHOJNICE, ul. Człuchowska 13
Tel, nocny i dzienny nr. 44

Wydawca: Gerard Schreiber w Chojnicach.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz mm. 6-cio łamowy lub jego miejsce
w dziale ogłoszeniowym 15 gr., za wiersz mm.
4 łam. lub jego miejsce w dziale redakcyjnym.
40 gr., za ogłoszenie tabelaryczne 60 proc. drożej
Ogłoszenia z zagranicy 100 proc. drożej
P. K. O. 201.032,
Odbito w drukarni Ziemi Zaborskiej w Chojnicach